



Wiara i rozum w jedności prawdy w myśli św. Tomasza z Akwinu i św. Jana Pawła II. W XXV rocznicę ogłoszenia encykliki Fides et Ratio

Faith and reason in the unity of truth in the thought of st. Thomas of Aquinas and John Paul II. On the XXV anniversary of the encyclical Fides et Ratio

Irena Grochowska^a

^a Dr Irena Grochowska, <https://orcid.org/0000-0002-6927-6772>,

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Abstrakt: Zarówno Święty Tomasz z Akwinu, jak i Święty Jan Paweł II, traktowali dążenie człowieka do prawdy jako jego powołanie. Tomasz namawiał do śmiałej ufności pokładanej w posługiwaniu się rozumem w teologii i do jasnej świadomości tego, czego od rozumu nie można wymagać. To, że rozum nie może udowodnić wiary nie znaczy, że jest bezsilny, przeciwnie Tomasz daje dowód niezachwiałego zaufania do zdolności wierzącego rozumu. Powołanie do poszukiwania wiary i rozumu w jedności prawdy nie jest łatwe, bo w kulturze wystąpiły braki i błędy wokół rozumienia prawdy w ogóle, prawdy o człowieku, jego wiary, możliwości poznania, które sięgają samego fundamentu. Istnieje ciągła potrzeba poszukiwania wciąż na nowo sensu i celu życia ludzkiego oraz jego wartości, poprzez uwierzenie w możliwość poznania prawdy osiąganego rozumem i dzięki rozumnej wierze. Jan Paweł II, za Tomaszem w encyklice *Fides et Ratio* chce pobudzić ludzką miłość do ukochania prawdy, która nie jest celem czysto teoretycznym, ale jest potrzebna człowiekowi do kierowania życiem. Celem artykułu jest ukazanie różnych trudności i rozwiązań w poszukiwaniu spójności między wiarą a rozumem oraz krótkie zasygnalizowanie konieczności uprzedniego poznania i zastosowania wiedzy z zakresu metafizyki, antropologii, teologii. Dla osiągnięcia zamierzenia przedstawiono myśli św. Tomasza, którego dorobek stanowi zasadniczą część nauczania Kościoła, a dla wzmocnienia scholastycznych argumentów św. Tomasza posłużono się treścią współczesnej encykliki Jana Pawła II *Fides et Ratio*, który wskazuje na teksty Tomasza jako pomocne w dojrzywaniu ludzkiej wiedzy do pełni ludzkiej mądrości. Innym ważnym przesłaniem artykułu jest lepsze zrozumienie poruszanych problemów, które na nowo odczytane, wyodrębnione z obfitości treści, odpowiednio uzasadnione mogą odzyskać utraconą moc. Konstrukcja artykułu ułatwia analizę przedstawionego problemu w kontekście rozumienia integralnej antropologii.

Słowa kluczowe: wiara, rozum, prawda, jedność, integralność.

Abstract: Both St. Thomas Aquinas and St. John Paul II regarded man's pursuit of truth as his vocation. He encouraged a bold trust in the use of reason in theology and a clear awareness of the limitations of reason. The fact that reason cannot prove faith does not render it powerless; on the contrary, Thomas provides evidence for unwavering confidence in the capacity of the believing reason. The call to seek faith and reason in unity with truth is not easy, as culture has seen deficiencies and errors regarding the truth about man, his faith, and the possibilities of knowledge that reach down to the very foundation. There is a continuous need to rediscover the meaning and purpose of human life and its values, through the belief in the possibility of truth attained through reason and through reasonable faith. Following in the footsteps of Thomas, John Paul II, in his encyclical *Fides et Ratio*, aims to inspire human love for the embrace of truth, which is not purely a theoretical goal but is essential for guiding one's life. The purpose of this article is to highlight various difficulties and solutions in the search for coherence between faith and reason and briefly signal the necessity of prior knowledge and application of metaphysical and anthropological theology. To achieve this goal, the thoughts of Saint Thomas, whose work constitutes a fundamental part of the Church's teaching, are presented, and for the reinforcement of Thomistic arguments, the content of Pope John Paul II's contemporary encyclical *Fides et Ratio* is utilized, which points to the writings of Thomas as helpful in the maturation of human knowledge toward full human wisdom. Another important message of the article is a better understanding of the issues discussed, which, when reinterpreted and from the abundance of content, appropriately justified, can regain their lost power. The structure of the article facilitates the analysis of the presented issue in the context of understanding integral anthropology.

Keywords: faith, reason, truth, unity, integrity.

1. Współczesne tło rozważań o relacji wiary i nauki

Akwinata nauczał o harmonii jedności prawdy wiary i rozumu, ale zdawał sobie sprawę z zagrożeń dotyczących relacji między wiarą a poznaniem naturalnym i z konsekwencji wynikających z błędnych rozumowań. Tomasz z Akwinu jest również ceniony jako teolog i apologeta chrześcijaństwa, gdyż poszukiwał racjonalnego odniesienia do prawd objawionych, bazując na Piśmie Świętym. Jego myśl na temat relacji wiary i rozumu docenił Jan Paweł II, dając temu dowód w encyklice *Fides et Ratio*. Jan Paweł II, zgodnie z myślą Tomasza, przeanalizował związki między wiarą i rozumem, wiarą i nauką zachęcając ludzi nauki do odkrywczego czytania i zrozumienia św. Tomasza i jego apologetycznego przesłania. Jan Paweł II zachęcając do twórczej, rzetelnej pracy naukowej wiedział, że to trudne wyzwanie, i dlatego wskazywał na dwa najczęstsze błędy antropologiczne, których uświadomienie i zrozumienie może być pomocne w interpretowaniu różnych nurtów filozoficznych, dotyczących człowieka i jego działania. Pierwszy to akcentowanie samowystarczalności, kreatywności człowieka nawet w dziedzinie prawdy i dobra, drugi to pozbawienie człowieka najbardziej ludzkich zdolności – poznania prawdy i rozeznania między dobrem a złem (Zdybicka, 1999, s. 192).

Współczesne czasy charakteryzuje specyficzne nastawienie do nauki, empiryczne podejście i rzeczowe dowody naukowe są najwyżej cenione, dlatego wszelkiego rodzaju świadectwa tracą znacznie. Przejaw takiego przeceniania dowodów naukowych odbywa się kosztem innych sposobów poznania i może prowadzić do błędów. Są prawdy, przyjmowane tylko ze świadectwa i można je zakwestionować naukowo i filozoficznie, ale to nie znaczy, że są one mniej cenne. Odbywające się dyskusje, kwestionujące nieempiryczne metody mają wpływ na myślenie o relacji wiary i rozumu. Religia jest przypisywana sercu, ale zaskakujące jest, że walka duchowa dotyczy

umysłu. Myślenie, że dogmaty zamykają się w przesądach, podczas, gdy nauka prowadzi na wyższe poziomy wiedzy może doprowadzić do wielu pytań i obiekcji dotyczących konfliktu wiary i rozumu, wiary i nauki. Rozum w powszechnym mniemaniu jest redukowany do nauki, opartej na eksperymentach i przez to redukuje się pojęcie prawdy. Prawda coraz częściej kojarzy się z faktem lub informacją zweryfikowaną naukowo. W umysłach wielu ludzi pojawia się przekonanie, że można postawić znak równości między rozumem i nauką. Podobne opinie dotyczą prawdy, która przez wielu utożsamiana jest z tezą zweryfikowaną przez naukę. Warto więc zatrzymać się na Tomaszowej interpretacji prawdy, który podobnie jak Arystoteles związał prawdę z aktem poznania i uzgadnianiem się (adekwacją), ale w konsekwencji wnioski były odwrotne. Dla Arystotelesa prawda wynikała z poznania, a dla Tomasza, to poznanie jest skutkiem prawdy złożonej w rzeczach (Tomasz z Akwinu, 2018, s. 168). Według Akwinaty prawda nie jest pochodną myślenia i poznania, ale przenika i determinuje całość bytu i jest dana człowiekowi wraz z rzeczami. To bytowość rzeczy wyprzedza pojęcie prawdy a poznanie jest skutkiem jakiejś prawdy zawartej w rzeczach (Tomasz z Akwinu, 2018, s. 284-285)¹.

Redukcja rozumu do nauki i myślenia naukowego oraz pojmowanie prawdy do tego, co nauka mówi o świecie jest pewnego rodzaju ideologią naukowości (Legge, 2016). Przeceniecie nauki powoduje, że staje się ona wykładnią w wielu przypadkach niesłuszną oraz wpływa na zorganizowanie świata według przesadnego, narzucanego schematu prowadzącego do racjonalizowania. Gdzie w takim przypadku jest miejsce na wiarę chrześcijańską, która według Tomasza i Jana Pawła II ma być rozumna? „Racjonalność wiary chrześcijańskiej zasadniczo różni się przede wszystkim od racjonalności właściwej naukom. O ile ta ostatnia jest wyłącznie racjonalnością teoretyczną i epistemologiczną, racjonalność wiary jest także racjonalnością praktyczną. Wiara chrześcijańska nie

1 Św. Tomasz tak pisze o prawdzie w Dyspucie o prawdzie – „Prawda znajduje się w intelekcie ludzkim lub boskim (...) w innych rzeczach prawda znajduje się ze względu na relację do intelektu (...). A więc prawda znajduje się w intelekcie boskim w sensie właściwym i pierwotnie, w intelekcie ludzkim zaś chociaż w sensie właściwym, to wtórnym, w rzeczach natomiast w sensie niewłaściwym i wtórnie, jako że nie inaczej niż w relacji do któregoś z tamtych dwóch prawd. Prawda więc intelektu boskiego jest tylko jedna, od niej zaś pochodzą liczne prawdy w intelekcie ludzkim. Prawdy zaś, które są w rzeczach, są liczne tak jak i bytowości rzeczy” (Tomasz z Akwinu, 2018, s. 51-52).

służy zaspokojeniu poznawczej ciekawości człowieka, lecz jest sposobem jego bycia, zmierzającym do osiągnięcia eschatycznej pełni” (Krokos, 2009, s. 55).

Idąc dalej w tym duchu należałoby zwrócić uwagę na dwa zasadnicze punkty, warte rozważenia. Po pierwsze nauka to jedno, naukowość to drugie. Widoczne tendencje ostatnich wieków rozwijają nowe rozumienie świata, którego korpusem jest wiedza wsparta dowodami. Nauka wciąż robi postępy, przynosi korzyści i wgląd w świat natury, ale jednak dobrze jest pamiętać o tym, że ma swoje ograniczenia i nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkiego. Metody naukowe nie służą temu, aby poznać wszystko, odpowiadają na specyficzne pytania w określonych dziedzinach. Ani pojedyncze nauki, ani wszystkie razem nie obejmą wszystkiego. Nowoczesna nauka nie jest w stanie odpowiedzieć, czy Bóg istnieje lub jakie ma cechy, jaki jest sens i cel życia, bo jest dostosowana do rozstrzygnięć w świecie natury. Nauka nie daje ostatecznych rozstrzygnięć moralnych, można posiłkować się nauką przy konstrukcji broni, ale już nie o jej zastosowaniu w czasie. Wielu zwłaszcza młodych naukowców stawia na subiektywizm, jako dobre rozwiązanie kierunku badań naukowych. Sekularyzacja edukacji powoduje, że wielu badaczy jest zanurzonych w naukowość nie zdając sobie sprawy z tego, że nauka nie jest właściwym kompasem, ale jedną z form poznawczych (Legge, 2016).

Po drugie rozum nie jest tożsamy z nauką a prawdą z potwierdzeniem naukowym. Jest szersze i głębsze rozumienie rozumu dostępne człowiekowi. Według Tomasza każdy człowiek posiada taką samą naturę i możliwość korzystania z daru rozumu. Człowiek też ma dostęp do pewnych części Bożego światła – „Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu, który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami” (Jan Paweł II, 1998, 16).

„Wiara i rozum łączą niczym dwa skrzydła ducha ludzkiego, na których unosi się on ku kontemplacji prawdy”. Ludzie są w stanie nauczyć się kontemplować prawdę posługując się „dwoma skrzydłami” wiarą i rozumem, jednak dzisiejsza kultura proponuje ich rozdzielanie (Jan Paweł II, 1998, 1). Coraz częściej pojawia się przekonanie, że trzeba wybierać między tym, czy ktoś będzie żył jako osoba żarliwie wierząca,

czy jako człowiek inteligentny i oświecony. Zawężanie myślenia o wierze do faktu czysto epistemologicznego przyjmującego tylko to, co jest ewidentne wpływa na zakłócenie odbioru rzeczywistości i zubożenie życia duchowego (Giertych, 2012, s. 23). Jan Paweł II w encyklice *Fides et Ratio* przekonuje, że rzeczywistości analizowane za pomocą rozumu należy tak postrzegać i analizować, aby wiara nie została wyłączona z tego procesu. Wiara nie pozbawia człowieka autonomii, ale uzmysławia, że w badanych wydarzeniach objawia się i działa Bóg (Jan Paweł II, 1998, 16).

Jak pisał Jan Paweł II święty Tomasz odznaczał się odwagą prawdy, wolnością ducha i intelektualną uczciwością. Warto w tym momencie przypomnieć o bardzo ważnej rzeczy, o której przypomniał Jan Paweł II w encyklice, o wielkiej intuicji Tomasza, która wskazywała na rolę Ducha Świętego w procesie dojrzewania ludzkiej wiedzy do pełni mądrości i tej mądrości Ducha Świętego przyznawał pierwszeństwo w poznaniu Bożych rzeczywistości (Jan Paweł II, 1998, 43). Pomimo intuicji podkreślającej mądrość zstępującą z góry przypominał o innych komplementarnych formach mądrości – mądrości filozoficznej opierającej się na zdolnościach rozumu i mądrości teologicznej, która korzysta z Objawienia i bada treści wiary, aby dotrzeć do tajemnicy samego Boga (Jan Paweł II, 1998, 44). Według Jana Pawła II dzisiejszemu światu i Kościołowi potrzeba antropologii integralnej, która polega na syntezie prawdy filozoficznej z prawdą Objawienia Bożego. W encyklice *Fides et Ratio* mówi o powołaniu człowieka do dążenia do prawdy, która przekracza ludzki umysł (Jan Paweł II, 1998, 5). Tylko pełna prawda o człowieku może stanowić podstawę harmonijnego rozwoju ludzkiej moralności (Zdybicka, 1999, s. 191-208).

2. Antropologia świętego Tomasza

Wiele teologicznych koncepcji badających trójjedynego Boga kwestionuje zgodność prawdy Pisma Świętego z poznaniem metafizycznym. Jeśli przyjąć takie założenie, to analiza metafizyczna utrudniałaby teologiczne zrozumienie Boga (Levering, 2016, s. 11). Levering w swojej analizie dotyczącej rzekomej opozycji między biblijnym i metafizycznym sposobem refleksji

dochodzi do wniosku, na podstawie studiów myśli św. Tomasza, że konflikt może mieć miejsce wtedy, kiedy „teologowie przestają uznawać kontemplację za prawowity cel teologii trynitarniej. W takim przypadku metafizyka traci swoją rolę w kontemplacyjnym zjednoczeniu z żywym Bogiem objawionym w Piśmie Świętym (Levering, 2016, s. 13).

U Tomasza antropologia wypływa z teologii (świętej nauki – *sacra doctrina*)² i jest w niej zakorzeniona. Wszelki dyskurs o wierze chrześcijańskiej Akwinata prowadzi zawsze w kontekście wywodu antropologicznego. Jego antropologia opiera się przede wszystkim na wyjaśnieniu władz umysłowych. W dyskusji na temat wiary i jej rozumnego przyjęcia Tomasz ma tendencję do rezygnowania ze zwracania się tylko w stronę swojego „ja”. Przed zapoznaniem z konkretną Tomaszową koncepcją człowieka warto jednak przytoczyć kilka założeń z metafizyki (filozofii bytu), aby lepiej zrozumieć, czym i kim jest człowiek w rozumieniu Akwinaty i jakie działania z tego wynikają. Tomasz w swoim nauczaniu o człowieku podkreślał znaczenie poznania metafizycznego. Uważał, że poznanie istniejącego bytu i otaczającej rzeczywistości jest koniecznym warunkiem zrozumienia i przyjęcia pełnej prawdy o człowieku (Jan Paweł II, 1998, 83).

Tomasz rozumie, że wewnętrzna budowa wszystkich rzeczy jest ukryta przed doświadczeniem zmysłowym, ale może być rozumiana i wyjaśniona dzięki filozoficznej refleksji nad rzeczywistością. Według św. Tomasza każdy byt, niezależnie od ludzkich zabiegów poznawczych, charakteryzuje złożenie z istoty i istnienia. Istota i istnienie to dwa aspekty (oblicza) tego samego przedmiotu, tej samej rzeczy. Istnienie informuje o tym, czy dana rzecz istnieje, czy jest? natomiast w istocie chodzi o to – co to jest? czym coś jest? jakie jest? Ponadto każdy rzeczywisty byt (zarówno materialny, jak i niematerialny) charakteryzuje złożenie z dwóch elementów: z możliwości³ (*potentia*) i urzeczywistnienia (*actus*). Możliwość

i urzeczywistnienie to dwa czynniki konstytuujące każdy byt, zarówno cielesny jak i duchowy. W takim złożeniu istota spełnia rolę możliwości (potencji), a istnienie urzeczywistnienia (aktu). Nie można wprawdzie doświadczyć tej rzeczywistości, bo to jest złożoność wewnętrzna, wyprowadzona z refleksji nad rzeczywistością, jest to próba dogłębnego zrozumienia i wyjaśnienia tego, co naprawdę tkwi w rzeczach (Swieżawski, 1995, s. 45). Tomasz podsumował, że istnienie jest urzeczywistnieniem wszystkich urzeczywistnień, to znaczy, że istnienie jest urzeczywistnieniem możliwości, a więc możliwości urzeczywistniają się dzięki istnieniom. „Wszystko, co jest dokonane, wypełnione w każdej rzeczy jest takie dzięki istnieniu” (Swieżawski, 1995, s. 45).

Tylko Bóg jest wolny od takiego złożenia, Jego istota jest tożsama z istnieniem. Wszystko poza Bogiem jest zespolone z możliwością (istoty danej rzeczy) i urzeczywistnienia tej możliwości – istnienia przysługującego danej rzeczy. Wszystkie byty cielesne i duchowe (poza Bogiem) są złożone z istoty i istnienia, ale występuje różnica złożenia bytów duchowych i cielesnych. W bytach duchowych (aniołach) istota jest prosta, niezłożona. W bytach cielesnych istota jest złożona z możliwości (materii) i urzeczywistnienia (formy). Tomasz przyjął takie złożenie, aby uzasadnić istnienie wielości rzeczy i wykazać różnicę między rzeczami realnymi a tworam ludzkiego umysłu (Swieżawski, 1995, s. 42-45). Wobec w bytach cielesnych poznawalnych zmysłowo występuje podwójna złożoność⁴. Pierwsza to złożoność z istoty i istnienia, druga w obrębie istoty to złożoność z możliwości (materii) i urzeczywistnienia (formy). Możliwość wymaga krótkiego wyjaśnienia, gdyż jest to swoista możliwość bycia ciałem (rzeczą rozciąglą), które będzie zajmowało przestrzeń, będzie określane ilościowo i złożone z elementów. Określenie pojęciem materii możliwości było pojęciem obecnym w czasach Tomaszowych i nie miało nic wspólnego z materią jako tworzywem, ani rzeczą cielesną. Możliwość to jest coś takiego, co samo

2 *Sacra doctrina* – (wiedza święta) wg. Tomasza *sacra doctrina* to *scientia*. Tomasz rozumie ten termin jako zbliżony do dzisiejszego rozumienia pojęcia nauka (Tomasz z Akwinu, 1960, STh I, q.1, a3, corp, s. 32).

3 W każdym nawet najmniejszym dziecku jest możliwość (*potentia*) rozwinięcia się w dorosłego człowieka, czyli jest to, według Tomasza, rzeczywista moc tkwiąca w rzeczach, jest to realna możliwość stania się czymś, czym się jeszcze nie jest. Możliwość urzeczywistnia się etapami (Swieżawski, 1995, s. 43).

4 Tomasz oprócz złożenia bytu z materii i formy, substancji i przypadłości dodaje jeszcze złożenie z istoty i istnienia (Swieżawski, 1995, s. 42-43).

z siebie nie może istnieć i jest w możności rzeczą rozciąglą (np. ciałem). To, co może urzeczywistnić możność, nadać jej kształtu, w języku metafizycznym nazywa się formą. Materia i forma stanowią więc elementy konstytutywne istoty bytów cielesnych, w tym oczywiście również człowieka (Swieżawski, 1995, s. 82-83).

Rozważania metafizyczne wydają się trudne, ale warto je podjąć, aby zrozumieć kluczowe podstawy koncepcji człowieka w myśli św. Tomasza. Żaden z bytów cielesnych nie może być samą materią albo samą formą, tylko złożeniem tych dwóch elementów. Każdy byt stanowi jakąś jedność i całość, jest oddzielną substancją. Tomasz wymienia pięć stopni doskonałości wszystkich bytów. Na najwyższym stopniu usytuowany jest człowiek. W rzeczywistym świecie wszystkie jestestwa cielesne można podzielić na dwa królestwa – królestwo bytów naturalnych i wytworów (Tomasz z Akwinu, 1986, s. 13). Poza tym podziałem nic nie ma w świecie materialnym. Jak się dobrze rozejrzeć, to niewiele jest bytów naturalnych, raczej wokół znajdują się wytwory. Jedność, która charakteryzuje wytwory jest nadana przez organizmy żywe (od zwierzęcia do człowieka), więc nie wynika z natury rzeczy. Tomasz podkreśla istnienie bytów naturalnych i wskazuje, że nawet najmniejsze z nich, przejawiające nawet prymitywne życie posiada bezsprzecznie większą wartość niż całe masy materii wytworzonej. Podobnie Tomasz podkreśla, że przejaw poznania nawet zmysłowego przewyższa te organizmy biologiczne, które takiego poznania nie wykazują. Idąc dalej nawet jeden akt poznania umysłowego i akt wolnej woli, które charakteryzują człowieka jest nieskończenie wartościowszy od wszystkiego, co dokonuje się na niższych poziomach. Taki sposób rozumowania doprowadza Tomasza do spojrzenia na

nadprzyrodzoność i porządek łaski. „Jeden akt spełniony w stanie łaski jest nieskończenie wartościowszy od wszystkiego, co dokonuje się w porządku natury” (Swieżawski, 1995, s. 87).

Przechodząc już do wyjaśniania człowieka, należy jeszcze raz podkreślić, że istnieją tylko byty zespolone z materii i formy, materia nie może być urzeczywistniona bez formy. Nie istnieje żaden byt cielesny, który jest samą materią lub samą formą. Wszystkie byty złożone tworzą jakąś oddzielną jedność, Tomasz jednak podkreśla, że prawdziwie jednością jest tylko Bóg, wszystkie inne byty są coraz mniej doskonałe i o różnej doskonałości, oznaczają się jakimś brakiem, ale wszystkie odbijają doskonałość Boga⁵ (Swieżawski, 1995, s. 84).

Po tym wstępie należy podkreślić, że teza Tomasza mówiąca o obecności jednej formy kształtującej w każdej substancji naturalnej ma swoje przełożenie na koncepcję człowieka, dlatego tak ważny był ten metafizyczny wstęp, dzięki któremu można będzie łatwiej przybliżyć chrześcijańskie rozumienie Boga i świata. W każdym bycie (substancji) jest jedna forma substancjalna (urzeczywistnienie) kształtująca możność (materię). U Akwinaty „urzeczywistnienie określone jest przez to, czym w każdym wypadku jest dana rzecz. Każda konkretna rzecz nie jest czystym urzeczywistnieniem, lecz urzeczywistnieniem szczególnego rodzaju” (Sokołowski, 2015, s. 83).

W bytach ożywionych i oczywiście w człowieku formę substancjalną nazywa się duszą⁶. „Dusza ludzka jest substancją duchową, ale będąc substancją duchową jest zarazem formą ludzkiego ciała (Tomasz z Akwinu, 1998, s. 75). Według Tomasza wszędzie, gdzie jest życie jest dusza kształtująca konkretny byt⁷. Dusza jest zasadą życia, co prawda zróżnicowaną na poszczególnych stopniach, ale

5 Tomasz z Akwinu wylicza pięć zasadniczych odmian takich bytów cielesnych istniejących i otaczających nas świecie. Pomimo tego, że te stopnie odpowiadają ówczesnemu poziomowi fizycznej i przyrodniczej wiedzy, to jednak mogą nadal wyrażać stopnie doskonałości istniejące wśród bytów cielesnych. Te stopnie doskonałości u Tomasza: 1. Najmniejsze, niewidzialne, nieuchwytnie cząsteczki (*corpora elementaria*). 2. Ciała powstałe z tych najmniejszych elementów w świecie nieożywionym. Takie byty, zespolone nieożywione, które stanowią całość samą w sobie i są podłożem swoistych właściwości. Arystoteles nazywał takie byty substancjami. 3. Następne stopnie to już byty cielesne ożywione. Są to rośliny. 4. Zwierzęta zaczynają się tam, gdzie pojawia się poznanie zmysłowe (warto pamiętać i Tomasz też to podkreśla, że granica między światem roślinnym i zwierzęcym jest niejednokrotnie trudna do ustalenia). 5. Piątym stopniem bytów cielesnych w świecie ożywionym są ludzie (Swieżawski, 1995, s. 84-85).

6 To jest ważna teza Tomasza, gdyż ona tłumaczy, że nie jest tak, jak niejednokrotnie powszechnie myślimy, że forma dołącza się do ukształtowanej substancji (Swieżawski, 1995, s. 88).

7 Warto jeszcze raz podkreślić, że dusza to nie jest substancja, która w którymś momencie schodzi do ciała, ale Tomasz wyraźnie podkreśla, że dusza konstytuuje ciało (Swieżawski, 1995, s. 89).

zawsze jest tą formą kształtującą cały byt. Dusza ludzka jest przede wszystkim duchowa i rozumna. Dusza nie jest też osobą, osobą jest cały człowiek. Tomasz przedstawia duszę ludzką, która jest formą ciała, jako niezniszczalny intelekt. „Po zniszczeniu ciała nie ulega w duszy zniszczeniu to, dzięki czemu jest ona formą, lecz tylko przestaje być w akcie” (Tomasz z Akwinu, 2023, s. 221).

W istniejącym bycie formalnie urzeczywistnia się istota prawdy, więc to prawda nadaje bytowi zgodność rzeczy z intelektem i dopiero z tej współmierności wynika poznanie rzeczy (Tomasz z Akwinu, 2018, s. 285).

3. Wiara jako cnota teologalna i intelektualna

Tomasz głęboko wnikał w prawdy objawione, dostrzegał komplementarność „mądrości filozoficznej, która opiera się na zdolności rozumu do badania rzeczywistości w granicach wyznaczonych przez jego naturę, oraz mądrości teologicznej, która opiera się na objawieniu i bada treści wiary, docierając do tajemnicy samego Boga” (Jan Paweł II, 1998, 44). Akwinata wskazuje na konieczność teologii (*sacra doctrina*) obok filozofii. Jest ważne, aby wysiłki rozumu pozwalały na utrzymanie racjonalności wiary. Przedmiotem wiary jest Bóg, nauka oparta na Bożym objawieniu prowadzi do zbawienia człowieka. Tajemnicy zbawienia nie rozwiążą dociekania filozoficzne, bo prawdy konieczne do zbawienia przekraczają zdolności poznawcze rozumu, a niektóre choć poznawalne wymagają mozolnych wysiłków i przystosowania umysłów myślicieli do takich dociekań⁸ (Tomasz z Akwinu, 1960, STh I, q.1, a.1).

Wiara jako nadprzyrodzony dar Boży jest równocześnie świadomym i wolnym aktem ludzkim (KKK, 1994, 179, 180). Z wiarą Tomasz łączy dwa dary Ducha Świętego – rozum i wiedzę. Odwoływanie się do wiary to próba zrozumienia tego, co Bóg mówi, szczególnie o objawionej rzeczywistości. Wiara jest

właściwym rozumieniem objawienia Bożego. Jest, jak twierdzi Tomasz, pierwszą konieczną rzeczą dla chrześcijanina, osobistą formą poznania Boga. „Jest duchowym miejscem, w którym ludzka niewiedza łączy się z Boską wiedzą” (Torrell, 2003, s. 21). Prawda wiary chrześcijańskiej przewyższa siły rozumu, ale prawdy poznawane przez rozum naturalny muszą być zgodne z objawionymi. Tomasz dowodzi, że każde twierdzenie powstałe na gruncie naturalnych zdolności rozumu, które sprzeciwia się prawdzie objawionej może zostać uznane za prawdziwe. Pojawiająca się sprzeczność świadczy o błędnie wyprowadzonych wnioskach (Tomasz z Akwinu, 2003, ScG I, s. 31). Według Akwinaty „wiara jest sprawnością umysłu, która zapala w nas życie wieczne, i sprawia, że intelekt przyzwala na to co nie jest oczywiste” (Tomasz z Akwinu, 1960, STh II-II, q.4, a.1).

Święty Tomasz potwierdza rozumność wiary i przedstawia ją jako akt rozumu, który pod wpływem woli, poruszany łaską Boga tkwi w przekonaniu o Bożej prawdzie (Tomasz z Akwinu, 1960, STh II, q.2, a.9). Tomasz badając wiarę, która opiera się na prawdomówności Boga jako motywie przekonującym i jest sposobem jego rozumienia, wyliczył jej elementy, które warto przypomnieć tj.: przedmiot wiary (przedmiotem wiary jest to, w co wierzymy, można tu wyróżnić poziom formalny – zaufanie i poziom materialny – *credo*. Wspólnym mianownikiem będzie zaufanie Bogu), akt wiary i sprawczość wiary (Tomasz z Akwinu, 1960, STh II, q.1, a.1,co).

4. Rozum i intelekt – władze poznawcze człowieka

Wszystkim ludziom dane jest pragnienie poznawania prawdy o świecie. W średniowieczu, w czasach współczesnych Tomaszowi pojawiły się dwa przeciwstawne dążenia związane z poznawaniem i działaniem. Pierwsze to odrodzenie dążenia do poznawania Ewangelii, drugie to urzeczywistnienie pasji badawczej umysłu ludzkiego (Włodek, 2007, s. 6).

⁸ W tym miejscu można by rozważać rozróżnienia *revelata* i *revelabilia*. Wśród prawd objawionych koniecznych do zbawienia są takie, do których można dojść rozumem naturalnym, ale dobrze, że zostały objawione – te prawdy Tomasz nazywa *revelabilia* (od *revelare* – objawiać). Są to prawdy, które jak potwierdza Tomasz, powinny, ale nie muszą być objawione. Natomiast *revelata* to takie prawdy, do których nie można dojść bez objawienia np. wcielenie, Trójca Święta i inne (Swieżawski, 1995, s.35).

Ludzkie władze są rozpoznawalne w działaniu człowieka. Antropologia św. Tomasza w dużej mierze opiera się na wyjaśnianiu działania władz umysłowych człowieka – tych poznawczych i tych pożądanyczych.

Człowiek w ciele, jako możliwość rozciągła, ilościowo określona i złożona z części potrafi od wyobrażeń przejść do pojęć. Takie przejście dokonuje się drogą abstrakcji, poprzez wyabstrahowanie z wyobrażeń obrazów tkwiących w pamięci zmysłowej. „Sprawcą tych przemian jest intelekt czynny, a intelekt możliwościowy jak określa św. Tomasz, rodzi w sobie pojęcie” (Swieżawski, 1995, s. 142). Intelekt czynny przerabia wyobrażenia zmysłowe na pojęcia. Wyobrażenie jest pewnym narzędziem, jest to owoc poznania zmysłowego przejęty przez intelekt możliwościowy. Czynnikiem naświetlającym, wewnętrznym światłem, które oczywiście działa jak wszystko, dzięki światłu Bożemu, jest maleńkie światło intelektu czynnego (*parvum lumen*) (Swieżawski, 1995, s. 141). Akwinata jest zdania, że zarówno intelekt możliwościowy jaki i czynny dane są człowiekowi do zagospodarowania jako czyste tablice (*tabula rasa*).

5. Jedność prawdy w zgodności wiary i rozumu – współpraca między wiarą a nauką

Czy wiara jest nierozumna, czy między wiarą a rozumem jest napięcie? Tomasz poświęca wiele uwagi tej tematyce i wskazuje na trzy podstawowe błędy w rozumieniu relacji między wiarą a rozumem.

- Sceptycyzm, który głosi, że wiara jako taka jest nieracjonalna i przeciwstawia się rozumowi, nie można jej dowieść, a religia została obalona przez naukę.
- Fideizm to lustrzane odbicie sceptycyzmu. Fideizm zgadza się, że wiara jest w sprzeczności z rozumem. Fideiści uważają, że fundamentem jest Biblia, że tylko w niej jest prawda, więc można ignorować naukę.
- Subiektywizm opowiada się za podejściem osobistym, wewnętrznym, subiektywnym.

Tomasz z Akwinu twierdzi, że wiara i rozum nie są w konflikcie z tej racji, że istnieje podstawowa jedność prawdy, która wynika z porządku rzeczywistości. Nie może istnieć coś, co jest prawdziwe według wiary, a jest nieprawdziwe w porządku nauki. Prawda nie jest czysto subiektywna, czysto osobista, ponieważ prawda wynika z czegoś, co jest na zewnątrz rozumu, a więc wynika z rzeczywistości. Tomasz podkreśla, że skoro Bóg jest źródłem rzeczywistości, jest też więc najwyższym źródłem światła rozumu, Objawienia i światła wiary. Zarówno wiara jak i rozum pochodzą od Boga, a Prawda jest jedna, to można z pewnością założyć, że wiara i rozum nie będą sobie nigdy zaprzeczać, bo prawda nie może zaprzeczać prawdzie.

Co, jeśli znajdzie się coś, co wydaje się sprzeczne i w konflikcie między wiarą i rozumem. Tomasz odpowiada, że w takim razie prowadzone rozumowanie zawiera błąd, albo polega na niezrozumieniu prawd wiary i stąd może wynikać sprzeczność. Tomaszowa opinia o wierze chrześcijańskiej mówi o jej rozumności i o zdroworozsądkowości. Tak jak w przypadku codziennych doświadczeń, które są przyjmowane w postaci opinii, doniesień i myśli od innych i w ten sposób człowiek uczy się rzeczywistego świata, podobnie w przypadku wiary człowiek pokłada ufność w Bogu, którego przyjmuje za Prawdę. W Tradycji nazywa się takie dowody znakami wiarygodności Kościoła. Te znaki dają racjonalną gwarancję twierdzeniom wiary chrześcijańskiej, np. cuda Chrystusa, które są potwierdzone przez świadków, czy ponad dwutysięczne trwanie w spójności nauczania Kościoła. Tajemnice wiary jako takie pozostają ukryte, ludzki umysł nie jest zdolny ich objąć i może w nie nie wierzyć, to jednak znaki wiary potwierdzają ich prawdziwość. Potwierdzenie Boskości Chrystusa, obecności Trójcy Świętej nie mogą być udowodnione rozumem naturalnym, dlatego Tomasz wyraźnie podkreśla rolę ponadnaturalnego światła wiary i wiernie przyjmuje bez wahania i rezerwy ich prawdziwość, ponieważ to Bóg o nich zaświadcza (Legge, 2016).

Wydaje się często, że wiara i rozum pozostają ze sobą w sprzeczności. To oznacza, że ludzie wciąż muszą się uczyć, jak oba te sposoby kontemplacji prawdy mogą ze sobą współdziałać.

Teologia chrześcijańska zakłada zgodność rozumu z wiarą. Rozum dąży do jedności prawdy, jak dowodził Arystoteles, przedstawiając zasadę niesprzeczności. Wiara wiąże się z poznaniem pozaempirycznym (Krapiec, 2023).

Tomasz zadawał sobie pytanie, które nurtowało również Ojców Kościoła, czy wiara daje się uzgodnić z rozumem (refleksją filozoficzną)? Według św. Augustyna wiarę da się pogodzić z filozofią, a religię z rozumem. Tomasz jednak starał się pełniej uzupełnić to twierdzenie i przekonywał, że wiara i wiedza (nauka) to różne dziedziny, ale uzupełniające się, współpracujące ze sobą. Tomasz wyraźnie różnicował wiarę i wiedzę oraz rozum i Objawienie. To rozróżnienie jest jednak nie równoznaczne z wzajemnym zaprzeczaniem się wiary i rozumu. Rozum przyczynia się do bezpośredniego poznania wiedzy o świecie wykorzystując zmysły, ale Tomasz zwraca uwagę też na inny rodzaj poznania – na poznanie metafizyczne (poza doświadczalne) ale też dostępne racjonalnemu poznaniu.

Nauka pozwala odkrywać nowe wspaniałe możliwości we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia. Sukcesy mogą nakłaniać do myślenia o nauce jako o jedynej, wartościowej metodzie zdobywania wiedzy. Metody naukowe potwierdziły swoją skuteczność w poznawaniu świata materialnego, ale nie są jedynym źródłem poznania.

Wiara i rozum pozostają w harmonii, współpracują ze sobą. Tomasz przedstawia tę harmonię w siedmiu zasadach, w każdej z nich zaznacza potrzebę prawości⁹.

- Zasada spójności – Prawa wiara i prawy rozum są logicznie ze sobą spójne. Prawdziwa wiara uwalnia od błędów i nieporozumień. Prawy rozum ma uchronić prawdy wiary od złych interpretacji. To, co wie prawy rozum, wolny od błędów, jest prawdą. Niejednokrotnie może się wydawać, że wiara i prawy rozum są w sprzeczności, ale

głębsze i uważne dochodzenie, dociekanie i badanie w naukach przyrodniczych może pomóc rozwiązać pozór sprzeczności. Twierdzenie, że ludzie zmartwychwstają jest prawdziwe, pod warunkiem, że nie własnymi siłami z przyczyn naturalnych. Nikt nie twierdzi, że Jezus powstał z martwych z przyczyn naturalnych. Jezus powstał z martwych mocą Bożą i to jest całkiem możliwe i chrześcijaństwo w to wierzy i to jest spójne.

- Zasada wspierania (podtrzymująca) – Rozum posługujący się rozumem, może dociekać o Bogu i Jego atrybutach. Nauki filozoficzne podają wiele solidnych argumentów na rzecz istnienia Boga. Solidne badania historyczne, nawet przeprowadzane przez agnostyków, podtrzymują fakt historycznej egzystencji Jezusa, Jego śmierci i pustego grobu.
- Zasada obrony – Prawy rozum potrafi odrzucić obiekcje podnoszone przeciwko rzeczom, które przyjmowane są przez wiarę. Podawane argumenty przeciw wierze katolickiej, mogą być równoważone przez prawy rozum, który potrafi wskazać słabości i niekonsekwencje tych argumentów. Prosty przykład: wątpliwości dotyczące Trójcy Świętej można zobrazować zarzutem, że $1+1+1=3$. Odpowiedź jednak nie dotyczy interpretacji matematycznej, bo wierzący, prawy katolik nie pozwoli mylić kategorii, dla niego ważniejsze jest to, że osoby Trójcy Świętej są osobami Boskimi a nie stworzonymi i dlatego nie podlegają interpretacjom matematycznym ani ograniczeniom.
- Zasada pomocniczości (służebności) – Prawy rozum jest zgodny z tym, co objawione. Na przestrzeni wieków ludzkość odkryła wiele zasad, które pomagają w poznawaniu Bożego Objawienia.
- Zasada poprawiania – Prawa wiara służy do poprawiania błędów rozumu np. czystym błędem jest materializm. Rzetelny i inteligentny filozof posłuży się solidnymi argumentami przeciwnymi,

9 Piękno prawości u Tomasza z Akwinu -Tomasz wskazywał na wzór piękności czyli na Chrystusa jako piękno sprawiedliwości i prawdy. Pierwsi ludzie (Adam i Ewa) w momencie stworzenia posiadali dar pierwotnej prawości i sprawiedliwości. Prawy człowiek to ten, który prawdę poznaje, świadomie ją wybiera i według niej postępuje. Prawy człowiek wybiera rozwiązanie najbliższe prawdzie. Jezus człowiek był wolny od wszelkich błędów i pomyłek, był pełen prawdy, rozpoznawał natychmiast każdą prawdę, zarówno boską jak i ludzką. Prawość Jezusa czyniła Go również doskonale sprawiedliwym. Chrystus rozpoznawał prawdę i według niej postępował. Chrystus jako pełen prawdy nie schlebiał ludzkim błędom, lecz wszystkim głosił otwarcie prawdę (Gałuszka, 2021, s. 284).

ale jednak kiedy osoba wierząca usłyszy ten błąd, to wiara natychmiast go skoryguje. Bóg przecież objawił, że istnieje znacznie więcej niż to, co jest tylko materialne i że ludzie posiadają duchową, nieśmiertelną duszę. Wiara odkrywa ten błąd, podczas gdy rozum wolno i mozolnie dociera do prawdy.

- Zasada mądrości – Prawa wiara pomaga widzieć wszystkie rzeczy w odniesieniu do Boga. Kiedy ktoś wierzy, że Bóg stworzył świat i zarządza wszystkim zgodnie ze swoją Opatrznością, to przed osobą otwiera się możliwość kontemplacji w świetle Bożym.
- Zasada spełnienia – Prawa wiara dostarcza odpowiedzi na niektóre postawione przez rozum pytania, dzięki Objawieniu.

6. Przesłanie Tomasza z Akwinu i Jana Pawła II odnośnie do relacji wiary i rozumu, wiary i nauki

Wiara konsoliduje, integruje i oświeca dziedzictwo prawdy przyswajane przez ludzki rozum. Tomasz z Akwinu, który był interpretatorem Pisma Świętego, uprawiał teologię, używając filozofii, wykazał, że istnieje zgodność między wiarą chrześcijańską a rozumem. W okresie ścierania się dwóch kultur (greckiej i zachodniej łacińskiej), kiedy spodziewano się, że wiara powinna ustąpić rozumowi św. Tomasz udowodnił, że wiara chrześcijańska i rozum współdziałają. To, co przedstawiało się rozumowi jako coś nie do pogodzenia z wiarą nie było rozumem a to, co przedstawiało się jako wiara jeśli było sprzeczne z prawdziwą racjonalnością nie było wiarą (Benedykt XVI, 2010).

Stwierdzenie Tomasza, że między wiarą chrześcijańską a rozumem istnieje naturalna zgodność prawdy było na tyle ważne dla Jana Pawła II, aby w swojej

encyklice *Fides et Ratio* wskazać św. Tomasza jako mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii (Jan Paweł II, 1998, 43). Wzywa on w encyklice ludzi nauki, ludzi Kościoła do racjonalnej obrony wiary, ukazując trafne intuicje, które obecne w Piśmie Świętym, odnoszą się do głębokiej więzi między poznaniem wiary a poznaniem rozumowym (Jan Paweł II, 1998, 16).

Zadaniem Kościoła¹⁰ jest też ciągła integracja wiary i rozumu. O takiej integracji wciąż naucza Kościół. Sobór Watykański II w Dekrecie o formacji kapłańskiej stwierdza – „alumni idąc za św. Tomaszem jako mistrzem powinni się nauczyć głębiej wnikać w tajemnice Zbawienia, wnikać i dostrzegać między nimi związek na mocy poznania spekulatywnego” (Dekret o formacji kapłańskiej, *Optatam Totius* [16], Sobór Watykański II, 1965).

Źródłem nadprzyrodzonego Kościoła jest wiara w Boskie pochodzenie Kościoła i w nieustający związek w jakim pozostaje ze swym założycielem i niewidzialną głową – Chrystusem. Chrześcijańska wizja osoby udziela odpowiedzi na najważniejsze pytania współczesnego człowieka: o sens życia, o pochodzenie człowieka i cel, do którego zmierza, dlatego ważne jest pogłębianie zrozumienia istoty rozumu. Rozum można kształtować, aby był bardziej otwarty na rzeczywistość i prawdę o niej, czyli, aby rozum wiązał się z mądrością. Intelpekt otwarty na mądrość, która poszukuje prawdy i dobra, prowadzi do miłości i w konsekwencji do celu, jakim jest Zbawienie. Mądrość przejawia się rozumieniem praw świata przyrodzonego w świetle prawd ostatecznych i staje się zadaniem wierzącego chrześcijanina (Dekret o formacji kapłańskiej, *Optatam Totius* [16], Sobór Watykański II, 1965).

Ważne jest dla chrześcijańskiego rozwoju, aby łączyć wyzwania przyrodzonego świata z moralnością i obyczajami. Opisany wyżej stan niektórych współczesnych trendów polegający na redukcji rozumu do nauki, sprawił, że wiele ludzi pozostało bez wsparcia moralnego i duchowego, bez dążenia do prawości.

10 Benedykt XVI w jednym z kazań powiedział dość dobitnie, że „Kościół nie jest sklepem samoobsługowym, w którym każdy wybiera sobie to, co mu się podoba, co uzna za jeszcze pasujące do naszych czasów i do przyjęcia we własnym życiu. Pismo Święte nie jest supermarketem, z którego można wybrać kilka towarów, które się nam spodobają, a resztę odrzucić, ale jest Objawieniem się Boga, przez które wskazuje On nam naszą drogę. Jeśli tworzymy chrześcijaństwo według własnego pomysłu, to gubimy daną jego istotę, która stanowi o tym, że warto być i trwać w Kościele” (Ratzinger, 2015, s. 81).

Jeśli rozum ograniczy się do nauki, a prawdę do faktów potwierdzonych naukowo, wówczas nie da się znaleźć prawdziwych lub możliwych do racjonalnego zweryfikowania odpowiedzi dotyczących Boga, moralności i ostatecznego sensu życia (Dekret o formacji kapłańskiej, Optatam Totius [16], Sobór Watykański II, 1965).

Problematyka relacji wiary religijnej i teologii do filozofii sięga aż do filozofii Starożytnej Grecji. Ważne jest, aby zastrzec sobie, że podjęta na ten temat dyskusja uwzględni priorytet misterium wiary przed wyolbrzymianiem roli filozofii i różnych naukowych konkluzji. Chrostowski wymienił kilka zagrożeń dla wiary religijnej, które mogą się pojawiać przy licznych dyskusjach (Chrostowski, 2003, s. 217-220):

- Manipulacja intelektualna wynikająca z lekceważenia godności rozumu, który rzekomo nie jest w stanie poznać prawdy.
- Niewłaściwe korzystanie z dobrej filozofii, a nie – „tylko używanie złej, wtedy, gdy to właśnie filozofii przyznaje się ostatnie słowo, podczas gdy w wierze rozum musi uznać mistrzem Boga. Pozycja filozofii wobec wiary jest zatem relatywna, to znaczy istnieje potrzeba pokory rozumu. Wiara nie jest nierozumna, ale rozum nie wyczerpuje wszystkiego, czym wiara jest oraz do czego jest ona zdolna” (Chrostowski, 2003).

Święty Tomasz w chwili, kiedy wydawało się, że wiara powinna ustąpić rozumowi, wskazał na fakt, że racjonalizacja wiary nieuchronnie wiedzie do jej utraty. Ale do jej utraty wiedzie także pozbawienie wiary racjonalności, gdyż wiara irracjonalna jest po prostu nieludzka i jako taka musi być przez człowieka odrzucona. Św. Tomasz pokazał, że wiara i rozum są sobie potrzebne bowiem to, co jawiło się jako rozumne, ale niezgodne z wiarą, w rzeczywistości nie jest rozumne, a to, co jawiło się jako wiara sprzeczna z prawdziwą racjonalnością, w rzeczywistości nie jest wiarą (Benedykt XVI, 2010). Dlatego *credo, quia absurdum*, lecz *credo ut intelligam*, dopełnione przez *fides quaerens intellectum* wskazuje odpowiadającą naturze człowieka sposób bycia wierzącego chrześcijanina” (Krokos, 2009, s. 55). Równowaga pozwala ocalić i rozwijać rozum i wiarę wraz z ich

wszystkimi możliwościami. Intelkt jest sceptyczny, podczas gdy wiara ma skłonność do eksponowania uczuciowości. Człowiek potrzebuje obu tych aspektów, bo są one ważne w spojrzeniu na wzajemne relacje wiary i rozumu.

Akwinata poszukiwał potwierdzenia możliwości poznania w obrębie danego mu intelektu. Intelkt jako wartość dana człowiekowi ma za zadanie przewyższyć „nierozumną materię. Jednak intelekt ludzki jest słaby w tworzeniu sądów i przenikaniu wyobrażeń do poznania rozumowego” (Tomasz z Akwinu, 2003, ScG I, s. 27). Do dociekań rozumu ludzkiego miesza się wiele fałszu. Przyczyną błędu jest między innymi wskazywana przez św. Tomasza zarozumiałość. Zarozumiali głoszą, że są w stanie intelektem przebadać świat i jako prawdę przedstawiają, co im się wydaje prawdziwe. „Aby więc duch ludzki uwolniony od tej zarozumiałości doszedł do pokornego szukania prawdy, trzeba było, żeby Bóg dał człowiekowi pewne prawdy, które całkowicie przekraczają jego intelekt (Tomasz z Akwinu, 2003, s. 28). Prawdziwa natura człowieka stanowi początek odczytywania, ale nawet niedoskonałe ludzkie poznanie przyczynia się do gwałtownej radości ogarniającej słuchacza. Prawda wiary chrześcijańskiej przewyższa siły rozumu, ale prawdy poznawane przez rozum naturalny muszą być zgodne z objawionymi. Tomasz dowodzi, że każde twierdzenie powstałe na gruncie naturalnych zdolności rozumu, które sprzeciwiają się prawdzie objawionej nie może zostać uznane za prawdziwe. Pojawiająca się sprzeczność świadczy o błędnie wyprowadzonych wnioskach (Tomasz z Akwinu, 2003, ScG I, s. 31).

Niniejszy artykuł miał na celu pokazanie, wciąż niedocenianego i powszechnie mało rozumianego dorobku teologa i filozofa św. Tomasza z Akwinu, dotyczącego specyficznie ludzkich władz umysłowych (rozumowych, intelektualnych), od których zależy przyjęcie i rozumienie wiary. Trzeba wspomnieć, że Akwinata dostrzegał niepodważalną rolę zmysłów w dostarczaniu bodźców do całego procesu myślenia, rozumowania, a w konsekwencji do rozeznawania. G.K. Chesterton nie wahał się powiedzieć, że „nie wierzę, aby Bóg żądał od człowieka rozwijania jedynie tego osobliwego wzniosłego i abstrakcyjnego rodzaju intelektu, jaki macie szczęście posiadać; ale wierzę, że

istnieje pośrednia dziedzina zjawisk dostarczanych przez zmysły w tym celu, aby stały się przedmiotem rozumu i że na tym polu rozum ma prawo rządzić jako przedstawiciel Boga w człowieku” (Chesterton, 1959, s. 24). Wezwanie Tomasza do korzystania z rozumu i władzy zmysłów jest wezwaniem do kształtowania cnót intelektualnych i moralnych, które są owocem dojrzałej, rozumnej wiary. Tomasz tym samym pogodził wiarę z rozumem, ufając rozumowi, który tak chętnie kieruje się ku nauce doświadczalnej, ale dzięki oświecającej łasce i Boskiemu prawu korzystania z prawdy rzeczywistości może dochodzić do prawdy o Bogu, człowieku i świecie (Chesterton, 1959, s. 23).

Na zakończenie warto podjąć jeszcze jeden ważny punkt w rozważaniach Akwinaty, pisał on o powołaniu niektórych do mądrości, o porządku w po-

znawaniu, o metodzie poznawania i o tych, którzy poszukują prawdziwej mądrości. Nazywał takich ludzi chrześcijańskimi mędrkami i przypisywał im rolę poznawania relacji wiary i rozumu i nauczania poznanych prawd. „Prawdy dostępne dzięki naturalnemu światłu rozumu i te, które odsłania przed mędrcem objawienie – stanowią treść Tomaszowych rozważań” przedstawionych w artykule (Przanowski, 2015, s. 29). Święty Jan Paweł II zachęcał do drogi wskazanej przez Tomasza, tym samym uznając go za nieprzemijający, wciąż aktualny autorytet na dzisiejsze czasy.

Skróty stosowane w tekście:

KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego

STh – suma teologiczna

ScG – summa contra gentiles

Bibliografia

- Benedykt XVI, (2010). Katecheza podczas audiencji generalnej dn. 2.06.2010, *O'Observatore Romano*, 8/9/2010. (Za:) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_02062010.html (dostęp: 03.09.2023).
- Chesterton, G.K. (1959). *Tomasz z Akwinu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Chrostowski, W. (2003). Dyskusja panelowa wokół Fides et Ratio: Instytut Nauk Religijnych im. św. Tomasza z Akwinu, Kijów, 29 III 2003. *Collectanea Theologica*, 73(3), 217-220.
- Dekret o formacji kapłańskiej, Optatam Totius*, Sobór Watykański II, (1965). Rzym.
- Gałuszka, T. (2021). *Piękny Bóg, piękny człowiek*. Poznań: Wyd. W Drodze.
- Giertych, W. (2012). *Fides et actio*. Warszawa: Wyd. Księży Marianów PROMIC
- Grochowska, I. (2018). Mądrość w drodze do prawdy. Koncepcja mądrości na podstawie Summy contra gentiles Tomasza z Akwinu. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio* 36(4), 109-123.
- Jan Paweł II, (1998). *Encyklika Fides et Ratio*. Watykan.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, (1994). Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Krapiec, M.A., Wiara. (W:) *Powszechna Encyklopedia filozofii*. (Za:) <http://www.ptta.pl/pef/pdf/w/wiara.pdf> (dostęp: 03.09.2023).
- Krokos, J. (2009). Racjonalność chrześcijaństwa. (W:) J. Krokos, M. Ryś (red.), *Czy rozum jest w konflikcie z wiarą. W X rocznicę ogłoszenia encykliki Fides et Ratio*, 39-55. Warszawa: Instytut Papieża Jana Pawła II.
- Legge, D. (2016). The Influences of the Dominican Order in the Middle Ages. *Angelicum. Pontificia Studiorum Universitas a Sancto Thomas Aquinate in Urbe*, 93(2). (Za:) <https://www.jstor.org/stable/e26392553>, (dostęp: 03.09.2023).
- Levering, M. (2016). *Pismo Święte i metafizyka Tomasza z Akwinu i odnowa teologii trynitarniej*. Kraków: Dominikańska Biblioteka Teologii.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, (1982). Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.
- Przanowski, M. (2015). Powołanie chrześcijańskiego mędrca. (W:) M. Przanowski (red.), *Tomasz z Akwinu o Bogu, Studia Teologiczne*, 28-51. Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Ratzinger, J. (2015). *Głód Boga. Kazania z Pentling*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Shanley, B. (2017). *Tradycja Tomistyczna*, t. VI. Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Sokołowski, R. (2015). *Bóg wiary i rozumu. Podstawy chrześcijańskiej teologii*. Kraków: Dominikańska Biblioteka Teologii.
- Solecka-Karczewska, I. (2015). Zgodność rozumu i wiary w „Summa theologiae” Tomasza z Akwinu. *Rocznik Tomistyczny*, 4, 145-161.
- Świeżawski, S. (1995). *Tomasz na nowo odczytany*. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Tomasz z Akwinu, (1960). *Suma Teologiczna*. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”.
- Tomasz z Akwinu, (1998a). *Kwestie dyskutowane o prawdzie (De veritate)*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Tomasz z Akwinu, (1998b). *Traktat o człowieku, Summa Teologii*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Tomasz z Akwinu, (2003). *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*, t. I. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Tomasz z Akwinu, (2018). *Dysputa o prawdzie. Dysputy problemowe o prawdzie. Kwestia 1. A*. Białek (przekład), M.A. Krapiec, A. Maryniarczyk (akceptacja przekładu), Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Tomasz z Akwinu, (2019). *Wykład pacierza*. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Tomasz z Akwinu, (2023). *Kwestie Quodlibetalne*. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Torrell, J-P. (2003). *Tomasz z Akwinu Mistrz duchowy*. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Torrell, J-P. (2008). *Tomasz z Akwinu – Człowiek i dzieło*. Warszawa: Instytut Tomistyczny.
- Włodek, Z. (2007). *Wprowadzenie do Tomasza z Akwinu, Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej*. Poznań: Wydawnictwo W Drodze.
- Zdybicka, Z. (1999). Antropologiczny kontekst problematyki Boga w Fides et Ratio. *Człowiek w Kulturze*, 12, 191-208.